

Sygn. akt II Ca 105/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa **J. K. (1), J. K. (2), Ł. K.**

przeciwko **J. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 24 września 2013 r., sygn. akt III C 2848/12 upr.

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów J. K. (1), J. K. (2), Ł. K. solidarnie na rzecz pozwanej J. H. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny, oddalił powództwo (I) oraz zasądził od powodów J. K. (1), J. K. (2) i Ł. K. solidarnie na rzecz pozwanej J. H. kwotę 1.217 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania (II).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 28 września 2007 r. M. H. zawarł z powodami J. K. (2), J. K. (1) i Ł. K., prowadzącymi spółkę cywilną p.n. Elektrotechnika Samochodowa umowę o naprawę należącego do niego samochodu osobowego marki O. (...), która miała na celu usunięcie poślizgu w układzie I i II biegu. Strony umowy uzgodniły, że w przedmiotowym samochodzie zostanie wykonana kalibracja bloku zaworowego za kwotę 800 zł netto, a jeżeli czynność ta nie da efektu, nastąpi demontaż kontrolny przekładni, weryfikacja części i wymiana uszkodzonych elementów, co zwiększy koszt naprawy do kwoty 2.200 zł netto oraz o koszt części.

W ramach czynności zmierzających do naprawy samochodu M. H. powodowie w dniu 27 grudnia 2007 r. zlecili J. B., autoryzowanemu dealerowi firmy (...) ustalenie kodów tego pojazdu, za co zapłacili kwotę 244 zł, a w dniu 28 grudnia 2007 r. – test oprogramowania, za kwotę 126,88 zł.

W dniu 13 lutego 2008 r. powodowie wystawili M. H. fakturę VAT opiewającą na kwotę 6.056,92 zł, obejmującą należność za usługę demontażu kontrolnego bloku zaworowego, kalibrację, demontaż kontrolny przekładni, weryfikację części, wymianę uszkodzonych elementów, montaż i regulację, a także koszt materiałów – tarcze cierne, tarcze stalowe, komplet uszczelnień, przekładnię planetarną, sprężynę stożkową, trzpień, filtr oleju przekładni, olej i tarczę dociskową.

W dniu 13 lutego 2008 r. M. H. upoważnił J. K. (1) do demontażu przekładni automatycznej z jego samochodu, a w dniu 15 lutego 2008 r. A. H. złożył w jego imieniu oświadczenie, iż przekładnia automatyczna zamontowana w jego samochodzie jest własnością J. K. (1) i zostanie mu zwrócona po jej wymontowaniu w dniu 18 lutego 2008 r. w warsztacie przy ul. (...), a także, że w przekładni tej zostały zamontowane przez powoda części zamienne o znacznej wartości, za które nie została pobrana należność. Nadto oświadczył, że dalsza naprawa stałaby się nieopłacalna, w związku z tym zdecydowano wymienić przekładnię, którą M. H. zakupił w innym warsztacie, a która w ramach wzajemnych rozliczeń stała się własnością J. K. (1).

M. H. zakupił przekładnię do samochodu we własnym zakresie, dostarczając ją powodom 7 lutego 2008 r. Powód J. K. (1) zwrócił M. H., w imieniu którego działał A. H., przedmiotową przekładnię w dniu 15 lutego 2008 r., stwierdzając, że nie nadaje się ona do wykorzystania w naprawianym samochodzie.

W dniu 13 lutego 2008 r. M. H., w imieniu którego działał A. H., odebrał samochód z warsztatu powodów.

Powodowie pisemnie wzywali M. H. do zapłaty kwoty 6.056,92 zł zgodnie z wystawioną fakturą, 244 zł za ustalenie kodów, 126,88 zł za programowanie sterownika i 1.450 zł za montaż dwóch elektrozaworów w bloku zaworowym przekładni. Pisma te pozostały bez odpowiedzi.

W dniu 2 maja 2008 r. M. H. zawarł z A. Ł. (1), prowadzącemu Salon (...) w M. umowę komisnu, w której zlecił mu sprzedaż ww. samochodu za kwotę 24.000 zł. Pojazd ten w dniu 2 maja 2008 r. zakupił R. K. za 24.000 zł, w tym 400 zł prowizji komisanta. Cena samochodu została obniżona z uwagi na usterkę skrzyni biegów.

W opinii technicznej z dnia 21 czerwca 2010 r. M. M. – rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego wskazał, że koszt naprawy skrzyni biegów wynikający z faktury VAT z dnia 13 lutego 2008 r. był znacznie niższy, niż cena regenerowanej skrzyni biegów.

W dniu 19 lipca 2010 r. M. H. zmarł. Spadek po nim nabyła jego żona J. H..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż oparte na przepisie art. 627 k.c., powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd I instancji wskazał, iż bezspornym w niniejszej sprawie było, że powodowie z poprzednikiem prawnym pozwanej zawarli w dniu 28 września 2007 r. umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., w której powodowie zobowiązali się do naprawy należącego do niego samochodu osobowego marki O. (...), która miała na celu usunięcie poślizgu w układzie I i II biegu. Nie rodziło również sporu, że strony umowy uzgodniły, że w przedmiotowym samochodzie zostanie wykonana kalibracja bloku zaworowego za kwotę 800 zł netto, a jeżeli czynność ta nie da efektu, nastąpi demontaż kontrolny przekładni, weryfikacja części i wymiana uszkodzonych elementów, co zwiększy koszt naprawy do kwoty 2.200 zł netto oraz o koszt części.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż okolicznością podstawową dla rozstrzygnięcia było to, czy powodowie wykonali swe zobowiązanie w sposób należyty gdyż od tego uzależnione było ich uprawnienie do zapłaty umówionego wynagrodzenia, tym bardziej, że pozwana kwestionowała, by powodowie wykonali umówione dzieło, podnosząc,

że samochód nie został przez nich naprawiony. Sąd podkreślił, iż powodowie domagając się od pozwanej zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy z dnia 27 września 2007 r. powinni zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 6 k.c., wykazać, iż zrealizowali swe zobowiązanie w sposób opisany w art. 354 § 1 k.c., a co za tym idzie pozwana bezzasadnie uchylła się od zapłaty tego wynagrodzenia.

Według Sądu I instancji, bezspornie w dniu 13 lutego 2008 r. poprzednik prawny pozwanej, w imieniu którego działał A. H., odebrał samochód z warsztatu powodów, jednak w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu nie można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że pojazd ten został przez powodów doprowadzony do prawidłowego stanu. Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie był władny oprzeć się w tym zakresie wyłącznie na zeznaniach powoda J. K. (1), albowiem brak było innych dowodów potwierdzających podnoszone przez niego w tej mierze okoliczności. Dodał, iż bezspornie stan pojazdu w chwili wydania go M. H. przez powodów nie został w żaden sposób udokumentowany, w szczególności nie sporządzono protokołu odbioru, czy dokumentacji fotograficznej, zaś w oparciu o przedstawione przez powodów faktury z dnia 27 grudnia 2007 r. i 28 grudnia 2007 r. można stwierdzić jedynie jakiego rodzaju czynności były zlecane przez powodów w związku z jego naprawą, zaś oświadczenia M. H. potwierdzają, że w pojeździe tym została zamontowana przez powodów przekładnia automatyczna i bliżej nieokreślone części zamienne, ale czy czynności te prowadziły do wykonania umówionego dzieła, tego Sąd na podstawie zgłoszonych przez powodów dowodów nie był w stanie ustalić. Sąd I instancji nadmieniał, iż w sytuacji, w której w świetle zeznań świadka A. Ł. (1) samochód M. H. w dniu 2 maja 2008 r. posiadał usterkę skrzyni biegów, Sąd nie mógł bez wątpliwości przyjąć, że pojazd ten został naprawiony w sposób należyty, opierając się wyłącznie o zeznania powoda J. K. (1), które stanowiły odzwierciedlenie jego twierdzeń podnoszonych w toku procesu. Sąd Rejonowy zauważył przy tym, iż świadek ten nie miał żadnego interesu w tym, żeby złożyć zeznania korzystne bądź niekorzystne dla którejkolwiek ze stron postępowania, oraz dodał, że wynikająca z dokumentów przedłożonych przez pozwaną oraz świadka wysokość ceny, za którą przedmiotowy pojazd został sprzedany była niższa od ceny rynkowej tego rodzaju samochodów (na wartość rynkową pojazdu wskazywał w swych zeznaniach J. K. (1)), co uwiarygodnia zeznania świadka co do tego, iż pojazd ten był dotknięty usterką, która w tym konkretnym przypadku skutkowałą obniżeniem jego ceny.

Sąd I instancji zaznaczył, iż również pozwana w swych zeznaniach podnosiła, że defekt pojazdu będący przyczyną zlecenia naprawy powodom nie został przez nich usunięty, zaś zeznania świadka A. H. nie dostarczyły w tej mierze żadnych istotnych informacji, ponieważ świadek ten nie posiadał własnych spostrzeżeń co do stanu samochodu po naprawie.

W ocenie Sądu Rejonowego z przedstawionych przez powodów oświadczeń wynika, że w dniu 13 lutego 2008 r. M. H. upoważnił J. K. (1) do demontażu przekładni automatycznej z jego samochodu. Z kolei w dniu 15 lutego 2008 r. A. H. złożył w jego imieniu oświadczenie, iż przekładnia automatyczna zamontowana w jego samochodzie jest własnością J. K. (1) i zostanie mu zwrócona po jej wymontowaniu w dniu 18 lutego 2008 r., a także, że dalsza naprawa stałaby się nieopłacalna, w związku z tym zdecydowano wymienić przekładnię, którą M. H. zakupił w innym warsztacie. Z powyższego wynika, że naprawa samochodu M. H. nie była ukończona i strony prowadziły uzgodnienia co do modyfikacji treści umowy z dnia 28 września 2007 r. Sąd I instancji podkreślił, iż tego jakie były ich ostateczne ustalenia, stwierdzić obecnie nie sposób, nie tylko wobec braku innych dowodów poza zeznaniami J. K. (1), ale i wobec faktu, że powód w sposób niejasny ustalenia te opisywał.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż powodowie nie wykazali, że wykonali swe zobowiązanie w sposób zgodny z umową i odpowiadający pozostałym kryteriom wskazanym w art. 354 § 1 k.c., toteż nie można przyjąć, iż ich roszczenie o zapłatę wynagrodzenia stało się wymagalne, a co za tym idzie już z tej przyczyny powództwa uwzględnić.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, iż powodowie nie wykazali wysokości dochodzonego pozewem roszczenia. Zwrócił uwagę na to, że strony umowy z dnia 28 września 2007 r. uzgodniły, że w przedmiotowym samochodzie zostanie wykonana kalibracja bloku zaworowego za kwotę 800 zł netto, a jeżeli czynność ta nie da efektu, nastąpi demontaż kontrolny przekładni, weryfikacja części i wymiana uszkodzonych elementów, co zwiększy koszt naprawy do kwoty 2.200 zł netto oraz o koszt części. Zdaniem Sądu I instancji z umowy tej nie wynika, by

M. H. zobowiązany był do odrębnego poniesienia kosztów ustalenia kodów i testu oprogramowania. Sąd podniósł, iż o ile ujęte w fakturze z dnia 13 lutego 2008 r. wynagrodzenie powodów z tytułu czynności opisanych w poz. 1-3 faktury mieści się w kwocie umówionego wynagrodzenia za tego rodzaju czynności, stanowiąc łącznie 2.100 zł netto, to powodowie nie przedstawili dowodów na poniesienie wydatków opisanych w poz. 4-14 faktury. W szczególności Sąd Rejonowy zauważył, iż powodowie w żaden sposób nie udokumentowali wydatku w kwocie 1.450 zł na zakup dwóch elektrozaworów, mimo wprost podniesionego przez pozwaną w tym zakresie zarzutu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 105 § 2 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się powodowie, którzy w wywiedzionej apelacji zaskarżyli wyrok w całości i wnieśli o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 6.427,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 czerwca 2008 r., oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego w łącznej kwocie 1.517 zł a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym w łącznej kwocie 850 zł (opłata od apelacji 250 zł, wynagrodzenie adwokackie 600 zł).

Apelujący zarzucili wyrokowi naruszenie przepisu prawa procesowego tj. artykułu 233 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie iż dowód w postaci zeznań powoda co do dokonanej naprawy pojazdu jest niewystarczający w sytuacji, gdy jest on poparty:

- a) fakturami wystawionymi przez powodów oraz firmę (...),
- b) zeznaniami świadka A. H., który zeznał, że brat później jeździł tym samochodem,
- c) zeznaniami pozwanej, w których właściwie potwierdziła ona fakt dokonania naprawy przez powoda,
- d) dowodami w postaci dokumentów złożonych przez A. Ł. (1), z których wynika, że pojazd w momencie zawarcia umowy komisum oraz zawartej po trzech godzinach umowy sprzedaży nie budził żadnych zastrzeżeń co do stanu technicznego,
- e) okolicznością, iż z zapisu na fakturze firmy (...) w zestawieniu z umową sprzedaży z 2 maja 2008 wynika, że pojazd po odbiorze z zakładu powodów do momentu sprzedaży przejechał ponad 7.000 km.

W uzasadnieniu skarżący podnieśli, iż wprawdzie w pozwie dochodzili kwoty 7.877,80 zł, jednakże obecnie w drodze apelacji dochodzą zapłaty kwoty mniejszej o 1.450 zł, gdyż istotnie nie byli w stanie przedłożyć pisemnego dowodu, że faktycznie zapłacili oni za dwie sztuki elektrozaworów albowiem nie spodziewali się, że M. H. temu zaprzeczy, co uczyniła pozwana jako jego spadkobierczyni. Również w zakresie odsetek skarżący ograniczyli swoje żądanie wskazując na okres ich naliczenia od 14 czerwca 2008 r. jako następnego dnia po wskazanym w fakturze z 13 lutego 2008 terminie zapłaty.

Apelujący zwrócili uwagę, iż umowa stron dotyczyła naprawy należącego do M. H. samochodu marki O. (...), za którą nie uiścił on należnej zapłaty. Wskazali, iż po jego śmierci spadek przejęła żona J. H., która jako pozwana zaprzeczyła dokonania przez powodów naprawy, co podzielił Sąd Rejonowy.

Według skarżących, rozumowanie Sądu pozostaje w sprzeczności z artykułem 233 k.p.c., który to przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która nie oznacza jednak dowolności. Apelujący stwierdzili, iż podstawą oceny dowodów jest ich wiarygodność, a kryteriami jej są: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. Dodali, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji naruszył powyższe kryteria oceny dowodów, uznając brak wiarygodności zeznań powoda, mimo, iż były spójne, logiczne oraz poparte licznymi dowodami.

W ocenie skarżących Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pominął wiele faktów wynikających z załączonych dokumentów oraz z zeznań pozwanej i świadków. Podali, iż w czasie rozprawy w dniu 16 lipca 2013

r., pozwana zeznawała, że uczestniczyła w jeździe próbnej samochodu, jednak efektów prac naprawczych nie jest w stanie ocenić. Apelujący nadmienili, iż pozwana stwierdziła także, że jej mąż nie był zadowolony z efektów naprawy, ale z czego konkretnie nie był zadowolony tego nie wie. Według skarżących powyższe zdanie jednoznacznie potwierdza fakt dokonania naprawy pojazdu przez powodów, nie wiadomo tylko, jakie były dokładne ustalenia i z czego był niezadowolony mąż pozwanej. Apelujący dodali, iż całe zeznania pozwanej są pełne ogólnikowych określeń i przypuszczeń, nie mogą więc one podważyć zeznań powoda.

Skarżący stwierdzili, iż jeśli chodzi o zeznania świadka A. Ł. (1), również i one budzą szereg wątpliwości, gdyż twierdził on, że samochód, który zakupił od M. H. w dniu 2 maja 2008 r., dotknięty był usterką skrzyni biegów. Zdaniem apelujących jest to o tyle niezrozumiałe, że w umowie komisju brak jest adnotacji o złym stanie technicznym, a za to na samym dole pisma jest uwaga „samochód po taxi, brak dokumentacji technicznej i serwisowej”. Niemożliwym jest zaś by w momencie odbioru tego samochodu do komisju właściciel salonu samochodów używanych nie umieścił adnotacji o tak znaczącej usterce.

Skarżący zwrócili ponadto uwagę, iż z faktury nr (...) wystawionej przez firmę (...) w dniu 28 grudnia 2007 wynika, że stan licznika samochodu wynosił 145.809 km, zaś w umowie sprzedaży sporządzonej 2 maja 2008 r. pomiędzy A. Ł. (1) działającym w imieniu M. H. a nabywcą T. K. wpisany jest stan licznika przy wyjeździe auta z salonu: 153.000 km, co wskazuje iż w ciągu kilku miesięcy od opuszczenia zakładu powodów przejechał on ponad 7.191 km. Według apelujących przeczy to w oczywisty sposób zeznaniom pozwanej jakoby miał on uszkodzoną przekładnię „uniemożliwiającą dalszą jazdę” a fakt przejechania w ciągu kilku miesięcy takiej liczby kilometrów wskazuje wręcz, iż auto było w dobrym stanie. Skarżący nadmienili, iż wprawdzie pojazd został sprzedany za kwotę 24.000 zł, jednak trudno stwierdzić, czy cena ta rzeczywiście jest zaniżona, biorąc pod uwagę fakt, iż był to pojazd używany jako taksówka, a więc z pewnością przez wiele lat intensywnie eksploatowany. Dodali, iż nawet jeśli cena ta była zaniżona, to trudno stwierdzić, czy spowodowane to było usterką skrzyni biegów gdyż brak jest na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów. Apelujący zaznaczyli też, iż budzi zdziwienie, że samochód z tak poważną wadą mógł być sprzedany już po 3 godzinach od oddania go do komisju, co wynika z obu umów sporządzonych przez A. Ł. (1).

W ocenie skarżących kwestią sporną okazał się również fakt dowiezienia samochodu do zakładu na lawecie. Apelujący nie zgodzili się z twierdzeniami świadka A. H., brata M. H., który odebrał samochód z zakładu z których wynikało, że został on tam dostarczony w ten sposób z uwagi na to, że nie był on zarejestrowany. Wskazali, że w protokole przyjęcia samochodu jest bowiem adnotacja „dostarczono dowód z tablicami” Skarżący wskazali, iż z kolejnego protokołu wynika, że jazda próbna w obecności pani H. i pana H. odbyła się po drogach państwowych, co nie miało by miejsca gdyby samochód nie był zarejestrowany. Zdaniem apelujących prawdziwą przyczyną dostarczenia go na lawecie były uniemożliwiające jazdę poślizgi, które ustąpiły po naprawie o czym świadczą zeznania pozwanej, która podała, że po naprawie samochód odjechał o własnych siłach oraz protokół przyjęcia pojazdu do naprawy 28 września 2007 poświadczony przez właściciela pojazdu.

Skarżący podnieśli, iż w dniu 13 lutego 2008 r., zawarli kolejną umowę z M. H., na mocy której upoważnił on do demontażu przekładni automatycznej z jego samochodu. Dwa dni później A. H. w jego imieniu złożył oświadczenie, iż przekładnia automatyczna jest własnością J. K. (1) i że zostanie mu zwrócona, a także gdyby dalsza naprawa stałaby się nieopłacalna, w związku z czym zdecydowano się ją wymienić. Apelujący uznali, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, że powodowie nie dokonali naprawy samochodu, gdyż brak w takiej ocenie wyraźnego rozumowania przyczynowo - skutkowego. Dodali, iż nie tyle bowiem ważne są dokładne ustalenia powodów, ile skutek przeprowadzonych czynności, czyli naprawa, za którą nie dostali oni należnego im wynagrodzenia. Jednocześnie skarżący wyjaśnili, iż umowa ta zawarta była na wypadek, gdyby M. H. zdecydował się na wymianę przekładni w innym zakładzie, by pokryć znaczne koszty poniesione przez powodów przy naprawie.

Według apelujących, żadna z umów nie została dopełniona ani przez M. H., ani też przez pozwaną J. H.. Skarżący wskazali, iż pojazd został przez nich wydany i byli oni przekonani, że dojdzie do zapłaty i w tym momencie faktycznie nie sporządzili protokołu odbioru. Podnieśli, iż nie wiedzieli, że samochód został sprzedany 3 miesiące po jego oddaniu. Apelujący nadmienili, iż wielokrotnie wzywali M. H. do zapłaty za wykonaną naprawę, jednakże nie otrzymali

jakiegokolwiek odpowiedzi sugerującej niewykonanie dzieła. Zaznaczyli przy tym, iż nie przypuszczali, że właściciel auta, czy też pozwana mogliby temu zaprzeczyć, zwłaszcza biorąc pod uwagę wiadomość sms wysłaną powodowi przez pozwaną, w której pytała o numer rachunku bankowego, co świadczy o tym, że naprawa została dokonana pomyślnie.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania za II instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie zauważył, iż w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, należy uznać, iż strona skarżąca nie wykazała swojego roszczenia zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Nie ulega zatem wątpliwości, iż z racji tego, że to apelujący mają interes w tym aby ich roszczenie zostało uwzględnione, to na nich ciąży obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń, które zostały zakwestionowane przez pozwaną.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż niewystarczające do uznania zasadności powództwa są same twierdzenia strony powodowej nie poparte żadnymi innymi dowodami. W szczególności zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy wskazywana przez powodów naprawa samochodu męża pozwanej została wykonana w sposób należyty, a zatem czy zrealizował się po stronie pozwanej obowiązek zapłaty za wykonane dzieło.

Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż obecnie brak jest jakiegokolwiek możliwości zweryfikowania prawidłowości naprawy przedmiotowego samochodu, wobec tego, że został on sprzedany i nie jest możliwe ustalenie miejsca w którym się znajduje. Z tego względu wszelkie okoliczności związane z jego naprawieniem powinny jednoznacznie wynikać ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W niniejszej sprawie występuje bowiem szereg wątpliwości nie pozwalających na podzielenie twierdzeń strony apelującej.

Jedną z takich wątpliwości powoduje znajdujące się w aktach sprawy oświadczenie M. H. z dnia 15.02.2008r. (k. 11 akt sprawy) dotyczące ewentualnego demontażu skrzyni biegów w przypadku stwierdzenia jej wadliwości. Pomijając niezrozumiałe zapisy dotyczące nabycia przez J. K. (1) prawa własności przekładni automatycznej zamontowanej w pojeździe męża pozwanej, należy wskazać, iż sama treść tego oświadczenia sugeruje, że strony przewidywały wystąpienie dalszych usterek, a co za tym idzie nie sposób uznać, że zlecona skarżącym naprawa została wykonana w pełni prawidłowo. Ponadto zauważyć należy, iż przedmiotowy pojazd został ostatecznie sprzedany za cenę 24.000 zł, która stanowi nieco ponad połowę wartości rynkowej tego rodzaju samochodów, którą strona powodowa określiła na 39.000 – 40.000 zł (vide : wyjaśnienia J. K. (1) k. 100 akt). Sąd Rejonowy trafnie przy tym zauważył, iż powyższa okoliczność została przede wszystkim potwierdzona przez świadka A. Ł. (1), który nie miał interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron. Świadek ten jechał spornym samochodem i osobiście stwierdził, że przy zmianie biegu na pewnej prędkości szarpało skrzynią biegów. Świadek ten zeznał ponadto, że także nabywca tego pojazdu, zakupionego w komisie samochodowym prowadzonym przez świadka, przed dokonaniem zakupu auta jechał tym samochodem, był świadomy istnienia tej usterki i stąd nabył go za obniżoną cenę (vide: k. 97-98 akt).

W ocenie Sądu II instancji, nie ma przy tym znaczenia podnoszona w apelacji okoliczność, iż w umowie komisji brak jest wskazania, że samochód jest uszkodzony. Strony tej umowy nie miały bowiem obowiązku podawania takiej informacji w sytuacji, gdy już ustalona cena sprzedaży była wynikiem oceny pojazdu przez komisanta. Ponadto, jak

podniesiono powyżej, z zeznań świadka A. Ł. wynikało, iż nabywca samochodu był poinformowany o jego stanie technicznym i go zaakceptował.

Całkowicie pozbawione znaczenia są również wywody dotyczące różnic w przebiegu pojazdu ujawnionego na fakturze nr (...) i umowie sprzedaży pojazdu. Fakt, iż w okresie od 28 grudnia 2007 r. do 02 maja 2008 r. pojazd przejechał według licznika ok. 7.191 km, w żaden sposób bowiem nie świadczy o tym, że przedmiotowa naprawa została wykonana w sposób prawidłowy. Jak bowiem wynika z akt sprawy, pojazd mógł się poruszać, mimo odczuwalnych szarpnięć i słyszalnych stuków. Ponadto nie można wykluczyć pomyłki w spisywaniu stanu licznika. Podkreślić należy, iż - jak już wyżej wskazano - obecnie nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie jaki był przebieg samochodu w chwili oddania go do zakładu apelujących.

Na uwagę zasługuje również okoliczność, iż w chwili wydania samochodu przedstawicielowi strony pozwanej tj. bratu męża pozwanej, nie został sporządzony stosowny protokół. Sąd Okręgowy zaznacza, iż nie zasługują na uznanie twierdzenia strony powodowej, iż wynikło to z pośpiechu po stronie odbierającego pojazd. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem jednoznacznie, iż czynność sporządzenia protokołu odbioru nie jest długotrwała, zwłaszcza, że powodowie jako podmiot profesjonalny mogli dysponować w tym zakresie gotowymi drukami. Podkreślić należy, iż podpisanie takiego protokołu zabezpieczałoby również interesy skarżących, stanowiąc dowód zarówno wydania pojazdu jak i jego stanu technicznego w chwili wydania.

W ocenie Sądu II instancji, o prawidłowości naprawy nie świadczy również - wbrew stanowisku apelujących - fakt, iż pozwana zwracała się do nich z prośbą o podanie numeru rachunku bankowego w celu dokonania stosownej wpłaty. Jak bowiem wynika z zeznań pozwanej, chociaż miała zamiar uregulować dochodzoną przez powodów należność, odwiódł ją od tego mąż wskazując, iż naprawa nie została wykonana w sposób należyty, a co za tym idzie brak jest podstaw aby za nią zapłacić.

Podkreślić ponadto należy, iż w zebranych materiale dowodowym brak jest dowodów na okoliczność zobowiązania M. H. do ponoszenia kosztów ustalenia kodów i testu oprogramowania, jak również dowodów na poniesienie przez skarżących wydatku w postaci zakupu dwóch elektrozaworów. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, iż prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, że dochodzone roszczenie nie zostało wykazane także co do wysokości, gdyż część roszczenia nie została w ogóle udowodniona w sposób inny niż poprzez twierdzenia powodów.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądzono od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.